

wielkich i bogatych denominacji religijnych, a to rozweselało i wzmacniało naszego ducha.

Dlatego dzielimy się tą radością z Wami Drodzy Czytelnicy, że mieliśmy sposobność słuchać napomnień i lekcji ze Słowa Bożego, w których służyli Bracia z Polski, Francji i ZSRR.

Jednym z najbardziej wzruszających zebrań były zeznania braci i siostr, które prowadził brat Jan Gumieła. Błogosławione to zebranie — pozwala ono wnikać do wnętrza serc innych, w których jest wiele utrapień życia codziennego. Stąd wiemy, że uśmiechnięte twarze na konwencji, niosą ciężkie brzemiona utrapień w życiu codziennym. Przypominamy ich prośbę o pomoc przez modlitwę.

Na pożegnanie uczestnicy konwencji wyrazili życzenie, aby prześląć wiele miłych życzeń i pozdrowień do tych braci i siostr, którzy nie byli obecni — z kraju i z zagranicy.

Przy zakończeniu synek miejscowego braterstwa pożegnał uczestników konwencji wierszem, wyrażającym uczucia naszych serc:

*Chwała Tobie Boże Wielki
Bo od Ciebie jest dar wszelki,
Tyle dałeś nam radości
Z słowa Twego, z gościnności.*

*Lecz nadeszło już rozstanie
I na nasze pożegnanie
Pragniemy dla Was ukochani
Życzyć wiele z tej przystani.*

*Niech Pan wiedzie Was w podróży
I ochrania w każdej burzy,
Gdy wytrwacie „chwile małą”
Da Wam radość wieczność całą.*

*Da Wam udział na weselu
Pośród braci bardzo wielu,
Gdzie nie będzie już rozstania
i smutnego pożegnania.*

*Iecz na koniec pragniemy szczerze
Prosić wszystkich miłych gości
O przykrycie niedopatrzeń
Wielkim płaszczem swej miłości.*

*Niech Pan będzie zawsze z Wami
Gdy odchodzimy z tej przystani,
Tego pragniemy dla Was wiele
Tego życząc wszystkim STRZELCE*

Hymnem „Albowiem tak Bóg umiłował świat” z Ew. w/g św. Jana 3:16 i słowami z 2 Kor. 13:11-13 Uczta Duchowa została zakończona.

Z upoważnienia uczestników Konwencji:
(St. Jakubowski)

Łódź
Drodzy w Panu Braterstwo!
Łaska Wam i Pokój od naszego

Pana Jezusa Chrystusa niechaj będzie częstą niewyczerpaną w sercach Waszych.

Pragniemy podzielić z Wami częstą błogosławieństw otrzymanych na Uczcie Duchowej 15 i 16 lipca 1972 r. w mieście Łodzi.

W gościnnym domu braterstwa Świętaczak znaleźli bracia prawdziwą duchową Oazę. Miejscowy Zbór — bracia i siostry uczynili wiele starań, by ta konwencja dała wypoczynek duchowy, co też stało się zadość, bo zgromadziło się wielu Braci i Siostr, nie tylko z odległych stron Polski, ale także przybyli Braterstwo z Czechosłowacji, Francji, USA, Australii, Związku Radzieckiego. Zgromadziło się około 350 osób. Wykłady były budujące. Brat Gumieła, który przewodniczył przez te dwa dni, usłużył pierwszym tematem: „Naśladownictwo naszego Pana”. Brat położył nacisk, jak powinno wyglądać życie tego, który chce naśladować i co jest przeszkodą do naśladowania.

W drugim wykładzie usłużył brat Lehnort tematem: „Czy noc prędko przeminie” — Izaj. 21:11-12. Następnie usłużył Brat Jończy, który temat swój zatytułował: „Dziwny” z prorocтва Izajasza 9:6. W kolejnym wykładzie mieliśmy możliwość usłyszeć mowcę z Francji — Brata Kubiaka, który usłużył tematem: „Droga Żywota i droga Śmierci” Jer. 21:8.

Tego dnia do późnej godziny wieczornej rozbrzmiewały pieśni, a echo leciało, dając piękno Prawdy wśród przysłuchujących się sąsiadów, gdyż pogoda na tej konwencji dopisała.

W drugi dzień zgromadzonym usłużyli następujący mówcy: w pierwszym wykładzie Brat Szewczyk z Warszawy — Temat: „Pilność w słuchaniu Słowa Bożego” Izaj. 28:23.

W drugim wykładzie Brat Woźniak Janusz z Francji usłużył tematem: „Strzeż nogi Twojej gdy idziesz do domu Bożego” Kazn. Sal. 4:17.

Następnie usłużył Brat Douchań tematem „o przesiewaniu” Luk. 22:31. Kolejnym mowcą był Brat Dąbek Juliusz; temat: „Śmierć Pańską opowiadajcie”.

Po przerwie obiadowej usłużyło jeszcze dwóch braci: Brat Gowda Piotr na temat czasów w których żyjemy i na koniec brat Ziemiński Adam — temat: „Pocałowaniem Świętym”, którymi to słowy były zakończone Listy Apostolskie. W miłym nastroju Uczta ta dobiegła

końca. Bracia i Siostry wyrazili życzenie, by radością tą, którą udzielił nam Pan na tej Uczcie Duchowej podzielić się z Braterstwem na łamach czasopisma „Na Straży”, oraz wszyscy uczestnicy prosili, aby przekazać Braciom i Siostram serdeczne uczucia miłości bratniej.

W imieniu uczestników:

D. J.

(Lens)

Drodzy w Panu Braterstwo!
Łaska i Pokój niechaj Wam się pomnożą przez poznanie Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pragniemy z braterstwem podzielić się błogosławieństwem od naszego Ojca Niebieskiego, jakiego poznaliśmy na konwencji w dniach 15 i 16 lipca br. w LENS.

Z łaski Pana mieliśmy przywilej zgromadzić się na ucztę Duchową, chociaż nie tak licznie, ponieważ niektórzy braterstwo wyjechali na konwencję do Polski. Atmosfera duchowa była jednak bardzo przyjemna. Swoją obecnością zaszczytili nas Braterstwo z Polski, brat z Kalifornii, braterstwo z Kanady i jedna siostra z Australii, i tak wspólnie spędziliśmy czas na słuchaniu Słowa Bożego, korzystając także z usługi braci przyjezdnych. Usługa ta była przyjemna i budująca. Bracia starali się wzajemnie jedni drugich pocieszać Słowem Pańskim, jak jest napisane w Przypowieściach Salomonowych (25:11): „Jakie jest jabłko złote z wyrzeźbieniem srebrnym, takie jest słowo do rzeczy powiedziane”; tak też i nie ma większej radości, jak ta, gdy możemy się zebrać przy stole Pańskim — Pieśń Salomonowa 1:12 — *Dotąd, póki król jest u stołu, szpikanard mój wydaje wonność swoją*”. Jest to wielkim dla nas zaszczytem, gdy możemy być karmieni i uczeni przez Pana. Bracia miejscowi także uczynili wszystko, co mogli, ażeby braterstwo obsłużyć, za co wyrażamy im wdzięczność.

Było wiele miłych życzeń i pozdrowień od braterstwa z Australii, Kanady, USA, Polski, Belgii, a także od wszystkich braci i siostr z Francji, którzy nie mogli uczestniczyć, za które wszyscy uprzejmie dziękowali, i polecieli takowe przesłać, okazując przez podniesienie ręki i prosząc, aby podzielić się tymi błogosławieństwami przez łamy czasopisma: „Straż”, „Na Straży” i „Journal de Sion”.

Za uczestników (Br. i sługa St. Jamrozik)



Rok założenia 1958

LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1972 R.

Nr 6

Spis treści: Chwalebne obwieszczenie • Zaproszenie • Nasza chwalebna nadzieja • Biblia — Księga na dzisiaj • Słowo Boże • Błogosławieństwa Jezusa • Hymn o Chrystusie • Sprawozdanie z Generalnej Konwencji Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Krakowie • Echa Konwencji

CHWALEBNE OBWIESZCZENIE

„Nie bójcie się, bo oto zwiastuję Wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi”
Luk. 2:10.

Anielskie poselstwo zwiastowane pastuszkom na polach betlejemskich staje się z każdym rokiem droższe dziecku Bożemu. Na ile ono wzrasta w łaskach Ducha Świętego i umiejętności, jak oczy wyrozumienia otwierają się bardziej i widzą wielkość Planu Bożego, o tyle prorocze poselstwo to jest cenione jako streszczenie całej Ewangelii. Uwaga nie może być zwracana za często na wielkie wydarzenia, stanowiące podstawę tego poselstwa — narodzenie Zbawiciela.

W istocie, dzień 25 grudnia nie jest rocznicą urodzin Jezusa, lecz był rocznicą, gdy anioł Gabriel zwiastował Marii, iż miała stać się Matką Zbawiciela. Jezus urodził się o dziewięć miesięcy później, od czasu jak zaznacza kalendarz, około 1 października. Jezus był osobistością, którego narodzenie, śmierć i zmartwychwstanie wiele znaczą dla rodzaju ludzkiego i mogłoby być pamiętane i obchodzone codziennie przez tych, którzy oceniają, co On dla nich uczynił. Ponieważ większość Chrześcijan jest przyzwyczajona obchodzić pamiątkę 25 grudnia jako datę urodzin Zbawiciela, my się temu nie sprzeciwiamy, lecz łączymy serca nasze z radością dając podarki i przypominając jedni drugim, tym sposobem naśladowując Boga, który z miłosierdzia Swego podarował światu Syna Swego Jednorodzonego, by odkupić świat od śmierci.

Obietnice Boże, dane rodzajowi ludzkiemu, były mniej lub więcej pokryte tajemnicą przez cztery tysiące lat. Przyjdzie czas, że przekleństwo, grzech i śmierć sprowadzone na świat przez nieposłuszeństwo Adama w Raju będzie usunięte i zamiast przekleństwa i zniszczenia nastąpi błogosławieństwo Boże, dające życie. W różnych obrazach i typach aż do narodzenia Chrystusa, Bóg przypominał dane obietnice, szczególnie narodowi Izraelskiemu, który był narodem wybranym.

Naród żydowski zajmujący się handlem, znajdował się we wszystkich stronach cywilizowanego świata. Tym sposobem wiara w prawdziwego Boga i nadzieja Izraela o przyszłości Mesjasza były mniej lub więcej znane między wszystkimi narodami tak dalece, że około czasu narodzin Jezusa „wszyscy ludzie

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I CHWAŁY BOŻEJ
WYDAWANE STARANIEM

ZRZESZENIA WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE
REDAGUJE: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Wszelką korespondencję, uwagi krytyczne, jak i słowa zachęty oraz ciekawe materiały i artykuły prosimy kierować na następujący adres:

Redakcja „Na Straży” Kraków ul. św. Filipa 13/18a

Prenumerata roczna wynosi 30 zł

Numer pojedynczy 5 zł

byli w oczekiwaniu" Mesjasza. Bez wątpienia, oczekiwania te były oparte na tłumaczeniu proroctw Daniela, które wykazują, że Chrystus w trzydziestym roku życia poświęcił się, by przeprowadzić dzieło zbawienia, a otrzymawszy Ducha św., został namaszczonej jako pozaobrazowy Arcykapłan i król nie tylko Izraela, ale i całego świata. — Dan. 9:24—27.

Z BETLEJEM DO NAZARETU

W dawnych czasach dzielono miasta na znaczne i podłe. Nazaret należał do tych ostatnich, zaś Betlejem odznaczało się jako miasto Dawida, powszechnie lubianego króla Izraelskiego. Pismo Św. objawia, że Maria, Matka Jezusa i jej mąż Józef pochodzili z rodu Dawidowego i zbiegiem okoliczności znaleźli się w onym rodzinnym mieście, w czasie, gdy wypełniło się proroctwo przepowiadające, iż Mesjasz miał się narodzić w Betlejem. (Michaeasz 5:2).

W owym czasie państwo rzymskie władalo nad całym ówczesnym światem, któremu Żydzi byli poddani, wyczekując niecierpliwie przyjścia Mesjasza, który uwolniłby ich spod władzy Rzymu i uczynił narodem władającym nad całym światem. Cesarz rzymski, August, stał wówczas u władzy i wydał rozkaz, aby spisano ludność całego świata, w celu nalożenia podatku, itp.

Święty Łukasz, ewangelista opisuje, iż z powodu tego spisu Józef z Marią byli zmuszeni udać się do ich miasta rodzinnego, gdzie się też Jezus urodził, tj. w Betlejem. W tymże czasie z powodu wielkiego napływu ludzi do tej miejscowości, wszystkie gospody były zajęte i Józef z Marią zmuszeni byli zająć skromne pomieszczenie w stajence. Tym sposobem Król Chwały, który w słusznym czasie ujmie panowanie nad światem, za czasów gdy był w ciele, nie miał innego pomieszczenia, jak w stajence i żłobku.

ANIOŁOWIE I PASTERZE

Pasterze, którym Bóg Wszechmocny zwiastował przez aniołów o narodzeniu Jezusa — musieli być ludźmi szlachetnymi. Zwiastowanie, które odbijało się echem przez wieki, doszło do naszych uszu, którego dźwięk jest o tyle miłszym, o ile jesteśmy zdolni pochwycić i objąć jego znaczenie. Najpierw, gdy anioł ukazał się pasterzom, uspokoił ich bojaźń, mówiąc: „Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką”. Zdaje się, że bojaźń jest przeważającym objawem w umyśle ludzkim, szczególnie w razach mających łączność z Boskim objawieniem.

Najlepsi z ludzi przychodzą do przekonania, że są niedoskonałymi, zaś prawa Wszechmocnego Boga są doskonałe. Świat instynkto-

wnie zdaje się odczuwać, że przekleństwo Boże na nim spoczywa i instynktownie boi się dalszego przekleństwa, pojmując swój grzeszny stan. To jest właściwe wszystkim, z wyjątkiem bardzo niewielkiej liczby tych, którzy dowiedzieli się o Panie Bożym. Stan ten przeszkadza światu i wolałby on go uniknąć. Ponieważ świat poczuwa się do winy, obawia się, że większe w tym względzie wiadomości spowodują odpowiedzialność. Jak w owym czasie aniołowie zwiastowali, tak dziś prawdziwe dzieci Boże mogą powiedzieć i zapewnić świat, że ich bojaźń jest zbyt duża, bo Bóg tak umiłował świat, że go wybawił od przekleństwa, jakie dostało się w dziedzictwie po Adamie, z powodu jego przestępstwa.

Wyraz „Ewangelia” znaczy „wesoła nowina”. Jak piękną jest myśl, że Ewangelia jest rzeczywistością i prawdziwie wesołą nowiną. Przez wielu Chrześcijan Plan Boży jest mylnie przedstawiany, a z tego powodu fałszywie przedstawiany jest Boski charakter jak i Jego Słowo. Różne nauki powstałe w wiekach średnich, a między innymi nauka o czyszczeniu i wiecznych mękach jakoby przeznaczonych dla rodzaju ludzkiego, nazywane są Ewangelią.

Porzućmy te straszne myśli a przyjmijmy prawdę, że Ewangelia jest wesołą nowiną. Anioł nadmienił, że „zwiastuje wam wielką radość, która będzie wszystkim ludowi”. Dzięki Bogu, że Jego Plan jest wspanialszym aniżeli kiedykolwiek o nim przypuszczano! Poselstwo Ewangelii nie tylko jest wesołą nowiną dla tych, co mają uszy ku słuchaniu i oczy, iż mogą widzieć jej piękność teraz, lecz w czasie właściwym stanie się wielką radością dla wszystkich ludzi w całym świecie.

Jak wszyscy ludzie mają udział w upadku Adama i udział w przekleństwie i śmierci, tak podobnie wszyscy będą mieli korzyść z ofiary Jezusa, którą dokonał na Golgocie. Plan Boży, który jest w Chrystusie Jezusie, gdy będzie dokonany, sprowadzi wielką radość wszystkim ludowi. Wiadomość o tym została zwiastowana zaraz jak tylko się Jezus narodził, ponieważ On był Tym, przez którego Plan Boży będzie ostatecznie dopełniony.

POSELSTWO JEST LOGICZNE

Poselstwo anielskie przyniosło ludziom wiadomość, że Bóg, który nałożył karę na rodzaj ludzki, w słusznym czasie sprowadzi na miejsce przekleństwa — błogosławieństwo. Anioł w kilku słowach wyraził treść Planu Bożego: „Dziś się nam narodził Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym”. W tym wyrażeniu mamy klucz do całej Ewangelii, to jest, w jaki sposób Bóg może być Sprawiedliwym i usprawiedliwiającym grzeszników, którzy przyjmują Jezusa. (Rzym. 2:26).

Wyraz Zbawiciel znaczy Dawca Życia. Jak piękna zawiera się tu myśl. Śmierć, jako kara za grzechy, spadła na Adama, a przezeń na całą ludzkość; przyszedł Jezus, aby przez oddanie swego życia, mógł Adama i jego rodzaj wybawić i przyprowadzić ponownie do życia. Wyjaśnienie, w jaki sposób On to uczyni, nie było wtedy dane, a nawet nie było potrzebne. Teraz jednak gdy Plan Boży się rozwija, i przy objaśnieniach danych przez Ducha Świętego w pismach Nowego Testamentu, widzimy, że Jezus dobrowolnie życie swoje ofiarował „Sprawiedliwy za niesprawiedliwych” i uczynił zadość Boskiej Sprawiedliwości za przestępstwo Adama, a w nim za cały rodzaj ludzki.

Zaiste, im bardziej widzimy Boski Plan naszego Zbawienia, który się rozpoczął przy narodzeniu Jezusa, tym bardziej czujemy się, jakby przyłączyć się do chóru aniołów i z nimi wychwalać Boga i wielbić Go za miłosierdzie okazane synom ludzkim! Urodził się dzieckiem Betlejem, a dzieło Swe rozpoczął gdy doszedł do pełnoletności, w trzydziestym roku życia. Od tej pory przez trzy i pół roku wydawał swoje życie ofiarą, a dokończył na krzyżu. W trzy dni po śmierci zmartwychwstał, a w czterdzieści dni potem wstąpił do nieba, zsyłając błogosławieństwa przez przeszło dziewiętnaście stuleci. Jak aniołowie mogli cieszyć się przy rozpoczynaniu się Planu Bożego — zbawienia, tak podobnie wszyscy, którzy wierzą w szlachetny wynik, mogą radować się niewymowną radością i dziękować, i chwalić Boga na wysokościach, i Syna jego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa.

„NADZIEJA ZBAWIENIA”

Już blisko dwadzieścia stuleci temu, odkąd poselstwo anielskie było zwiastowane, a obietnica nie wypełniła się, z wyjątkiem w bardzo ograniczonej mierze, dla tych, którzy uwierzyli i którzy mają oczy i uszy wiary, tj. „maluczkie stadko”. Lecz nowina o wiecznych mękach dla wszystkich, z małym wyjątkiem, rozszła się szeroko, by zniszczyć Plan Boży, znieważać Boski charakter i to w imieniu Chrystusa. Zamiast przynosić radość, poselstwo to wszędzie niosło żal i smutek, szczególnie ludziom szlachetnym i uczynnym. Można powiedzieć, że wiadomość o Jezusie nie dosięgła jeszcze wszystkich ludzi. Nawet dziś, po tylu stuleciach krzewienia tej nowiny, stosunkowo mała liczba ludzi słyszała o tym jedynym imieniu pod Niebem, danym ludziom, przez które można otrzymać zbawienie. — „I nie masz w żadnym innym zbawienia” (Dz. Ap. 4:12).

Cóż możemy powiedzieć o zbawieniu, które otrzymają ci, którzy prawdziwie przyjęli Chrystusa jako Zbawiciela, którzy dziś cieszą

się i wiarą widzą zbawienie Boże, które rozpoczęło się w ich sercach i z czasem rozpostrze się pod wszystkim niebem. O tym zbawieniu apostoł mówi, iż „Nadzieją jesteśmy zbawieni” (Rzym. 8:24).

Nie jesteśmy zbawieni w rzeczywistości, bo jeszcze jesteśmy otoczeni grzechem, bólami, wzdychaniem i śmiercią i przekleństwo jeszcze nie zostało usunięte. Cokolwiek w teraźniejszym czasie Lud Boży może otrzymać, jest zbawieniem wiary i nadziei. Jednak nadzieja zmartwychwstania i udział w chwale, czci i nieśmiertelności jest tak wielka, mocna i jasna, że ci, co ją posiadają zdolni są radować i cieszyć się niewymowną radością, pełną chwały, nawet pośród prób, trudności, słabości i niekorzystnych warunków, właściwych przekleństwu, które dotąd ciąży nad rodzajem ludzkim.

PROROCTWO O DOBRYCH RZECZACH

Zwiastowanie anielskie było proroctwem na wiele dobrych rzeczy, które miał otrzymać Kościół, a świat w ciągu Tysiąclecia. Kościół najpierw otrzyma te błogosławieństwa. Pierwsze zmartwychwstanie otrzymają tylko święci, mający żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat. Szatan będzie związany, a dobry wpływ Prawdy i Sprawiedliwości oświeci całą ziemię (Obj. 20:1—6). Pismo Św. oświadcza, że wyzwolenie Kościoła nastąpi w brzasku Tysiącletniego Dnia, jak to prorok mówi: „Poratuje go Bóg zaraz z poranku” (Ps. 46:5).

Którzy teraz mają oczy otwarte, radują się radością niewysłowioną z powodu nadziei wystawionej im w Ewangelii, radują się tak, iż miłość i miłosierdzie Boże są tak rozciągnięte, że okalają ziemię — cały rodzaj ludzki i sprowadzą błogosławieństwo na każdego członka rodu Adama, przez Tego, który nas umiłował i odkupił Swoją drogocenną krwią.

Podczas Tysiąclecia proroctwo to wypełni się. Wielki Zbawca, który już odkupił nas ofiarą za nas położoną, powstanie jako uwielbiony Chrystus i ustanowi na Ziemi swoje Królestwo i panowanie sprawiedliwości, aby wszyscy przez nie, byli podniesieni z upadku i mogli być błogosławieni. Zgodnie ze słowami Apostoła Piotra, będą to czasy Ochłody. „Czas naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg, przez usta wszystkich świętych proroków”. (Dzieje Ap. 3:19—21). Jeżeli Pan Bóg postanowił, żeby nadzieja świata miała się opierać na zasługach i sprawiedliwości uczynków świata, to im więcej poznajemy świat, to tym mniej moglibyśmy mieć nadzieję. Lecz przeciwnie, Bóg pozostał i oparł wszystkie przyszłe błogosławieństwa nie na zasługach ludzkich, lecz na zasługach i Ofierze Syna Swego. Bo się wam

narodził Dawca Życia, którym jest Chrystus Pan.

Do naszej radości i błogosławieństw przyszłego wieku dodaje nam wiadomość, że wszystkie próby i doświadczenia teraźniejszego Wiekę Ewangelii, podlegają nadzorowi Bożemu i mają one wyjść na korzyść Maluczkiemu Stadku, tj. Kościołowi, wybranemu z pomiędzy ludzi. Doświadczenia i próby, przez jakie przechodzi Kościół, polerują go, wyrabiając tym sposobem charakter podobny Synowi Bożemu, Oblubieńcowi Kościoła. Co za pocieszająca wieść, że Kościół już wkrótce przejdzie poza wtórą zasłonę (śmierć) i stanie się Małżonką Syna Bożego i współdziedzicem Jego chwały. O, jak błoga jest myśl, że wkrótce Kościół będzie błogosławić tych, którzy dziś prześladowają ich i ziorzeczą im. Zaiste nie masz większej radości ponad tą.

ŚPIEW ANIELSKI

W dzień Narodzenia Zbawiciela mnóstwo aniołów ukazało się pasterzom, śpiewając hymn: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie!” Chociaż to wtedy nie wypełniło się jeszcze, lecz wypełni się w czasie bliskim, który już jest we drzwiach. Teraz Bóg jeszcze nie otrzymuje chwały na wysokościach — teraz nie ma pokoju na ziemi. Dziś rzecz przedstawia się zupełnie przeciwnie. Bóg jest bluźniony nie tylko przez tych, co Go nie znają, ale nawet i przez chrześcijan, którzy mienią się być ludem Bożym. Każde fałszywe przedstawienie charakteru danej osoby jest wypowiedzeniem bluźnierstwa przeciw niej. Tak bluźnią przeciw Bogu ci, którzy przedstawiają fałszywie przymioty Jego charakteru, Jego Miłość i Sprawiedliwość, Moc i Mądrość. Wielu chrześcijan przedstawia Boga poganom w tym świetle, że On przygotował męki dla rodzaju ludzkiego, dla tych, którzy urodzili się w nieprawościach, będąc skłonni do grzechu. Bóg jednak okazuje im litość i nie mści się za nieświadome bluźnienie Jego Majestatu. Będąc Jego dziećmi, powinniśmy również okazywać litość dla tych, którzy dotąd jeszcze przedstawiają Boga w fałszywym świetle; nasza energia powinna być

skierowana, by im przyjść z pomocą ku otwarciu ich oczu wyrozumienia, by coraz więcej mogli poznawać wielkość miłości Bożej, która przechodzi ponad wszelki rozum.

„Na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie” — nie wypełniło się dotąd, lecz wypełni się wkrótce — w chalebny Tysiącletnim panowaniu Mesjasza, przy końcu tegoż, gdy rodzaj ludzki podniesiony będzie z upadku, grzechu, chorób i śmierci, do poziomu doskonałości, na jakim był stworzony Adam. Wtedy będzie prawdziwy pokój i rzeczywiste w ludziach upodobanie. Lecz nie wszyscy oceniają ten dar Boży — będzie pewna klasa, która wzgardzi łaską Bożą i ta wytracona zostanie razem z szatanem, przez Wtórą Śmierć, śmierć wieczną, z której nie masz zmartwychwstania. Gdy Ziemia będzie oczyszczona od oponentów planu i porządku Boskiego, wtedy całe stworzenie śpiewać będzie „Hosanna na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie!”

OD CHWAŁY DO ŻŁOBKA

Czas narodzenia Jezusa: Działo się to, gdy cesarz August postanowił spisać cały świat cywilizowany, i każda rodzina miała być spisana w miejscu swego urodzenia. Maria i Józef, jako pochodzący z linii Dawida, mieli udać się do Betlejem i tam być zapisani. Betlejem to małe miasto, położone na miejscu górystym. Hotele Betlejemskie, tak zwane gospody, w których szukali schronienia, różnią się od naszych gospod. Są to przeważnie wielkie sale, bez mebli i łóżek, a podróżni ze sobą przynosili rzeczy niezbędne do spania. Izby dla podróżnych znajdowały się zwykle u góry, na dole zaś mieściły się stajnie dla koni i wielbłądów. W razie natłoku w stajniach tych bywali pomieszczani podróżni.

Ten, który stworzył Świat — Logos, Zbawiciel nie znalazł lepszego pomieszczenia, nad stajenkę (Jan 1:10). Do stajenki przyszli pasterze, według wskazówki Anioła, gdzie znaleźli Dzieciątka Jezus. Maria nie chlubiła się ze swego stanu, iż była matką Zbawiciela, lecz wyczekiwała właściwego stanu, w którym to Bóg zamierzał wypełnić swój chwalebny plan.

(W.T.)

Zaproszenie

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ja wam sprawię odpocznienie”. Mat. 11:28.

Te przyjemne słowa Jezusa Chrystusa wyrażają zaproszenie dla wszystkich spracowa-

nych i obciążonych troskami doczesnego żywota.

Pan nasz daje zaproszenie i zapewnia nas, że gotów jest wszystkim dać odpoczynek i sprawić ulgę w utrapieniu.

Wielu było spracowanych grzechem i życiem

sprzecznym z Zakonem Bożym za czasów misji Jezusa Chrystusa. Wszystkich, którzy byli przygnębieni i strapieni, zbawienne nauki Mesjasza ożywiały duchowo a obietnice przyszłego Królestwa Bożego jakie płynęły z Jego słów żywota napawały nadzieją i szczęściem wszystkich, którzy przychodzili do Niego.

Słowa tematowego tekstu nie zawierają żadnego przymusu. Jest to wdzięczne zaproszenie Syna Bożego, adresowane do wszystkich spragnionych pomocy i łaski Bożej. Do rzeczy miłych, dobrych i pożytecznych nigdy nie należy przymuszać. Bóg szuka i pragnie ochotników do swego Królestwa i zaprasza tych, którzy chcą być dziećmi Bożymi i naśladowcami Chrystusa. Zostało to wielokrotnie podkreślone zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie.

W księdze Estery czytamy Historię o pewnym zaproszeniu, które zostało wzgardzone. „I stało się za dni Aswerusa, który królował od Indii aż do Murzyńskiej ziemi na stu i dwudziestu siedmiu krainami, że za dni gdy siedział król Asverus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołecznym. Roku trzeciego królowania swego sprawił u siebie ucztę dla wszystkich książąt swoich i sług swoich, dla hetmanów z Persów, i z Medów, dla przełożonych i dla starostów swych krain. Pokazując bogactwa i chwałę Królestwa swego i zacność a ozdobę wielmożności swojej przez wiele dni, mianowicie przez sto osiemdziesiąt dni. A gdy się dokończyły dni one, uczynił król dla wszystkiego ludu, który był w Susan mieście stołecznym od największego aż do najmniejszego ucztę przez siedem dni na sali w ogrodzie, przy pałacu królewskim”. Estery 1:1—5.

Potężny monarcha pragnął uczcić trzeci rok panowania swego ucztą, którą sprawił dla wszystkich swoich książąt i panujących wśród podległych narodów. Punktem kulminacyjnym tej wspaniałej uroczystości, która trwała przez pół roku miała być prezentacja królowej Wasty, której uroda miała podkreślić wspaniałość wielkiego władcy.

„A dnia siódmego, gdy sobie król podweseł winem, rzekł do Mechumana, Bysyta, Harbona, Bygta i Abagta, Zetara i Charchasa do siedmiu komorników, którzy służyli przed obliczem królewskim, aby przywiedli Wasty królową przed oblicze króla Aswerusa w koronie królewskiej, chcąc pokazać narodom piękność jej, bo bardzo piękna była. Ale nie chciała królowa Wasty przyjść na rozkazanie królewskie opowiedziane przez komorników. Przetoż rozgniewał się król bardzo a gniew jego zapalił się w nim bardzo”. Estery 1:10—12.

Najważniejszy punkt programu został zniweczony przez zarozumiałą królową, która zlekceważyła zaproszenie królewskie.

Gniew króla był w pełni uzasadniony. Doradcy królewscy zwrócili uwagę królowi, że postępek królowej był policzkiem nie tylko dla króla Aswerusa lecz dla wszystkich książąt Medo-Perskich. Skutki tegoż mogą być przy czyną wzgardy książąt przez ich małżonki. Podjęto ostatecznie uchwałę zaakceptowaną przez króla Aswerusa aby zdeponować królową Wasty i wybrać nową królową. Wybór miał być dokonany poprzez konkursowy przegląd zgromadzonych piękności z wszystkich narodów imperium Medo-Perskiego.

Z pomiędzy zgłoszonych kandydatek najpiękniejszą okazała się Izraelitka imieniem Estera, której przyznano koronę królewską.

Jest to opis historyczny, lecz Ap. Paweł zapewnia nas, że cokolwiek przedtem zostało napisane, ma służyć nam za naukę. Rzym. 15—4.

W powyższym obrazie pokazane jest zaproszenie, które w słusznym czasie Bóg skierował przez Jezusa Chrystusa do narodu Izraelskiego. Słowa „pójdźcie do mnie którzyście spracowani i obciążeni” zostały najpierw skierowane do Żydów. Jak wiemy na podstawie Ewangelii, Żydzi z wyjątkiem jednostek wzgardzili zaproszeniem Jezusa Chrystusa, tak jak królowa Wasty. Bóg przez proroka Jeremiasza zwraca się do Żydów: „Nawróćcie się synowie uporni mówi Pan, bom Ja jestem małżonkiem waszym a przyjmę was jednego z miasta a dwóch z rodzaju, abym was wprowadził do Syonu”. Jerem. 3:14.

Po 3 i pół latach od zmartwychwstania Chrystusa, łaska została odjęta od Żydów, a poganie zostali obdarzeni niebieskim zaproszeniem na wielką ucztę Króla Niebios. Pierwszym z zaproszonych pogan był setnik rzymskiej armii — Korneliusz.

Królowa Wasty została zdeponowana, podobnie naród Izraelski został uznany jako niegodny łaski Bożej.

Król Asverus wybrał żonę spośród wszystkich narodów swego królestwa. Podobnie Bóg — Król Niebios rozpoczął wybieranie oblubienicy Chrystusa z pomiędzy wszystkich narodów Ziemi.

Imię Estera przełożone na język polski oznacza „skryta” a także „gwiazda”. Odpowiada to w pozafigurze charakterystyką wybieranej małżonki Chrystusa Pana. O zwycięzcych wieku Ewangelii wybieranych przez Króla Niebios członkach małżonki Barankowej jest powiedziane, że ich dostojność i zacność jest wewnątrz a nie na zewnątrz. Ps. 45:14. Oznacza to, że Bóg ma upodobanie w wybranych do wewnętrznych cech charakteru a nie do zalet zewnętrznych.

Drugie znaczenie imienia Estera również trafnie odpowiada małżonce Syna Bożego. Prorok Daniel wyraża myśl, że wybrańcy Boży otrzymają chwałę gwiazd. Daniel 12:2—3.

Ap. Paweł również wspomina, że chwała członków Kościoła będzie zróżnicowana jak gwiazda od gwiazdy różni się jasnością. 1 Kor. 15:41. Obraz z księgi Estery znajduje swoje potwierdzenie w przypowieści naszego Pana o weselu królewskiego syna. Tu również zostało skierowane zaproszenie do narodu żydowskiego, lecz zaproszeni wzgardzili zaproszeniem a Król przygotowujący wesele w przypowieści Jezusa Chrystusa podobnie jak król Asverus bardzo się rozgniewał. Gniew ten objawił się w odrzuceniu narodu żydowskiego od łaski i zburzeniem Jeruzolimy w roku 70 po Chr. Król rzekł do sług swoich: „Wesele wprawdzie jest gotowe, lecz zaproszeni nie byli godni. Przetóż idźcie na rozstania dróg a kogokolwiek znajdziecie, wezwijcie na wesele”.

Zaproszenie zostało skierowane do narodów pogańskich. Jest to dla nas bardzo ważna lekcja, gdyż my również jesteśmy z tych zaproszonych na rozstajnych drogach. Dzięki łasce Bożej wysokie powołanie, którym Żydzi wzgardzili stało się udziałem tych spośród pogan, którzy ocenili i przyjęli zaproszenie niebios.

Ap. Paweł wyjaśnia ten fakt i mówi, że ztwardzenie umysłu i serca narodu żydowskiego stało się bogactwem dla narodów pogańskich, którzy otrzymali łaskę wysokiego powołania. Rzym. 11:12.

Zarówno w obrazie z księgi Estery jak i w przypowieści naszego Pana o weselu królewskiego syna dostrzegamy smutny fakt, że zaproszenie zostało wzgardzone. Jakie następstwa spowodowało zlekceważenie zaproszenia? W obu wypadkach ujawnił się gniew króla i odrzucenie zaproszonych. Niech to będzie ku naszemu napomnieniu i przestrodze.

Jest rzeczą bardzo przykrą dla zapraszającego gdy spotka się z pogardą zaproszenia. Jeżeli otrzymamy zaproszenie na konwencję, powinniśmy je ocenić. Jeżeli ktoś z braci starszych zostanie zaproszony do zgromadzenia aby usłużył słowem Bożym, byłoby rzeczą nieprzyjemną zlekceważyć zaproszenie braci. Może zdarzyć się, że ktoś z braci pragnie nas zaprosić w gościnę. Nie należy gardzić zaproszeniem. Moglibyśmy tym sprawić przykrość braciom, którzy nas zaprosili i narazić się na gniew Króla niebieskiego.

Na podstawie obserwacji pracy ewangelicznej możemy zauważyć, że zaproszenie wieku Ewangelii, które zostało skierowane do narodów Ziemi przed 19 wiekami wkrótce zakończy się. Zbliża się nowa era w dziejach ludzkości — tysiącletnie Królestwo Chrystusa Pana. Podczas tego nowego dnia Chrystusowego zostanie przekazane nowe zaproszenie dla całej ludzkości.

Będzie to zaproszenie na wielką ucztę Kró-

la niebios, o której wzmiankę czynili prorocy Boży: „I sprawi Pan zastępów dla wszystkich narodów na tej górze ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystalego wina, z rzeczy tłustych szpik w sobie mających, z wina wystalego i czystego”. Izaj. 25:6. Z księgi Estery zacytowane słowa również wskazywały na tę wspaniałą ucztę dla wszystkich narodów, która przez Aswerusa była przeznaczona dla pospolitego ludu i trwała przez 7 dni. Estery 1:5.

Ziemijskimi przedstawicielami Chrystusa, którzy będą głosić zaproszenie do błogosławieństw Królestwa Bożego będą starożytni święci — prorocy Boży Starego Testamentu. Głos tego zaproszenia będzie rozbrzmiewał po całej Ziemi. „A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy niech rzecze: Przyjdź! A kto słyszy, niech przyjdzie, a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo”. Objaw. 22:17. O tym wspomina również prorok Zachariasz: „Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze będą przychodzić narody i obywatele wielu miast. Przychodzić mówią będą obywatele jednego miasta do drugiego mówiąc: Pójdźmy ochotnie błagać oblicze Pańskie a szukać Pana zastępów i rzecze każdy pójdę i ja”. Zachar. 8:20—21.

Co za błogosławiona perspektywa zawarta jest w tych słowach dla całej ludzkości! Będzie to wspaniała szansa dla wszystkich ludzi, aby mogli otrzymać wieczne życie i szczęście w wiecznym królestwie Bożym.

Każdy człowiek będzie mógł przyjąć warunki nowego przymierza i stać się obywatelem wspaniałego królestwa. Wówczas wypełni się treść pięknej pieśni anielskiej śpiewanej nad polami Betlejemskimi w czasie narodzenia się Chrystusa Pana: *Chwała na wysokości Bogu, a na Ziemi pokój i w ludziach dobre upodobanie*.

Odrodzona ludzkość na wieczne czasy będzie uwolniona od wszelkich cierpień, płaczu i śmierci. „Potem widziałem niebo nowe i Ziemię nową, albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła a morza już więcej nie było. A ja Jan widziałem ono święte miasto Jeruzalem nowe zstępujące z nieba od Boga zgotowane jako Oblubienicę ubraną mężowi swemu. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi i będzie mieszkał z nimi a oni będą ludem jego a sam Bóg będzie z nimi będąc Bogiem ich. I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich a śmierci więcej nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie, albowiem pierwsze rzeczy przeminęły”. Objaw. 21:1—4.

W oczekiwaniu całkowitego wypełnienia tych wspaniałych obietnic Bożych z wielką żarliwością zanosimy modlitwę do Boga: *Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w Niebie tak i na Ziemi*.

AZ

Nasza chwalebna nadzieja

„O nadzieję i o powstanie umarłych zostałem powołany na sąd”. (Dz. Ap. 23:6)

Określenie podstawy chrześcijańskiej prawdziwej wiary i nauczania było poważnym staraniem i pragnieniem 50 lub 60 pokoleń biblijnych studentów i teologów przez okres 19 stuleci.

W dzisiejszych czasach każde, z wielu wyznań chrześcijańskich szczerze wierzy, że tylko jego wyznanie wiary jest prawdziwe. Lecz prawdziwy, nie zaślepiony swym wyznaniem wolny student biblijny — twierdzi, że jedynie sama nauka Pisma świętego jest podstawą prawdziwej wiary. Istnieje kilka biblijnych kryteriów, prób lub miar prawowierności. Podstawową próbą jest wiara w Boga: „Ten który przystępuje do Boga musi wierzyć, że On jest a że nagrodę daje tym, którzy pilnie Go szukają” (Żydów 11:6). Następną jest przyjęcie Jezusa Chrystusa jako jedyne przedstawiciela Bożego dla zbawienia ludzkiego (Mat. 11:27).

Jest wiele licznych innych miar realności, szczerości i właściwości chrześcijańskiej wiary, włączając w to poświęcenie, działalność i gorliwość w służbie, oczyszczanie życia („jako i On jest czysty”) i radosne oczekiwanie przyszłego życia z Panem (korona zarezerwowana dla wszystkich, którzy unikowali Jego objawienie).

Nie zapominając o nich, lecz budując się na nich — trzeba podkreślić, że następną naczelną próbą prawdziwej wiary jest wierzenie i ufanie w naukę Chrystusa dotyczącą zmartwychwstania umarłych. Ten kamień próby rozróżnia nie tylko pomiędzy właściwą i niewłaściwą chrześcijańską wiarą, lecz także pomiędzy chrześcijaństwem i innymi fałszywymi religiami. To właśnie z powodu tego pytania wniesionego przez Ap. Pawła powstało takie zamieszanie wśród żydowskiego Sanhedrynu — tak, że rzymski hetman, obawiając się, by go nie rozszarpali — rozkazał żołnierzom wyrwać Go z pośród nich (Dz. Ap. 23:19—28).

Jest to pytanie, które przynosi ostry konflikt dotyczący oświadczeń o ludzkiej naturze złożonych przez Boga poprzez Jego Syna, Jego proroków i Apostołów — a fałszem mówionym przez Szatana do matki Ewy w Ogródku Eden. Za to fałszerstwo Szatan został zdemaskowany przez naszego Pana otrzymując nazwę „mordercy od początku” nie mającego prawdy w sobie (Ew. Jana 8:44).

Dziwnym wydaje się, że o wiele łatwiej jest dla ludzkiego umysłu pojąć i wierzyć sza-

tańskiemu kłamstwu, aniżeli prawdzie wypowiedzianej przez Stwórcę człowieka, który zapewne powinien najlepiej wiedzieć, jak człowiek jest stworzony. Nie jest to celem niniejszego artykułu aby przedstawić wyczerpujący opis śmiertelnej natury człowieka, śmierci jako kary za nieposłuszeństwo jakie spada na cały rodzaj ludzki w osobie Adama. Nie potrzebujemy również przypominać, że jest „wtóra śmierć” zarezerwowana dla tych, którzy będąc wzbudzeni do życia z grobu, odmówią przyjęcia Boskich warunków dla przywrócenia ich do Jego rodziny i ojcostwa. Wiemy, że tacy, którzy „nie usłuchają Tego Proroka będą wyniszczeni z pośród ludu” (Dz. Ap. 3:22—24).

Jest wystarczającym, aby przypomnieć naszym czytelnikom, że Bóg postawił Ojca Adama na próbę posłuszeństwa, która obejmowała powstrzymanie się od spożycia owocu pewnego drzewa. Szatan — zaraz z początku jego kontaktu z ludzką rodziną (jak to zacytował Jezus w Ew. Jana 8:44) zapewnił Matkę Ewę, że „jeśli ona i jej mąż będą jedli owoce drzewa, które jest w pośrodku ogrodu” — co było im wzbronione przez Stwórcę — zamiast umierać „stają się jako bogowie, wiedzący dobre i złe” — stając się nieśmiertelnymi. Jako wynik tego prymitywnego doświadczenia nieposłuszeństwa Boskim nakazom — musiało nieodwołalnie być udowodnione, że albo Bóg albo Szatan kłamie.

Ten dowód, kto mówił prawdę został przedłożony ludzkości i całemu wszechświatu — przez okres 6 tysięcy lat. Nieodwołalne przewrzenie życia każdej ludzkiej istoty przez śmierć jest nieustanne i powinno być przekonującym dowodem dla każdej myślącej istoty, że Bóg mówi prawdę a Szatan kłamie — jak to stwierdził Jezus.

Szatan próbował ze znacznym powodzeniem zaciemnić tę prawdę poprzez wprowadzenie doktryny o nieśmiertelności ludzkiej duszy, tak, że przyjmujący tę teorię uważają śmierć tylko za zmianę sceny.

W przeciwieństwie do tej fałszywej teorii, Pismo święte naucza, że śmierć jest całkowitym zaprzestaniem funkcji życia i świadomości (Psalm 146:3, 4; Kazn. Salom. 9:5, 10).

Zapewne te i wiele innych tekstów są dostatecznie wyraźne i jasne. Podobnie mówi o tym Nowy Testament. Obietnica Jezusa o przywróceniu ze śmierci była dla „umarłych — wszystkich którzy są w grobach” (Ew. Jana 5:25—29). Jezus wiedział, że oni nie byli w niebie, albo w piekle w męczarniach, ani też w czyśćcu lub innym stanie nieświadomości. Podstawa tej nominalnej, chrześcijańskiej teo-

logii — która w rzeczywistości jest raczej Platońską, egipską i szatańską — jest całkowicie obalona przez oświadczenie Apostoła Pawła: „Królówi królów i Panu panów który jedynie Sam ma nieśmiertelność, mieszkając w światłości nieprzystępnej; którego żaden człowiek nie widział ani widzieć może”. Bóg jedynie posiada od nikogo niezależną nieśmiertelność — jak to objaśnił Pan Jezus; lecz On posiada moc, aby udzielić takie życie i to uczynił w stosunku do Swego Syna; i rozszerza to na tych, którzy stają się członkami „Jego Obłubienicy”, „Jego Kościoła”. Prorok Izajasz przepowiedział te rzeczy obejmując swym proctwem fundamentalne prawdy i wydarzenia o wielkim znaczeniu dla nieba i ziemi.

W tekście, w którym pozdrawia Sługę Jehowy, który „będzie wywyższony i podniesiony” i który miał nosić grzechy całej ludzkości — dając swe życie na ofiarę za grzech — Prorok Izajasz — mówiąc w imieniu Jehowy oświadcza: „dam mu dział (nieśmiertelności) z Wielkim (tzn. ze Mną) a On będzie dzielił zdobyc (Jego zwycięstwa nad śmiercią i grobem tj. nieśmiertelność) z silnymi” z tymi, którzy będą na tyle silnymi w ich zdecydowaniu uczestniczenia w Jego zwycięstwie, aby postępować za Barankiem, gdziekolwiek On idzie”.

Podajemy teksty Pisma św. dla tych naszych czytelników, którzy zechcieliby sprawdzić te oświadczenia i porównać z Pismem świętym, jak również zauważyć ich cudowną harmonię i prawdziwość (1 Tymot. 6:15, 16, Efez. 5:13, Ew. Jana 5:19—29, Izaj. 52:13—15, Izaj. 53:1—12, Obj. 3:21, 14:4).

Przyjmując pod rozwagę fakt, że sprawy te zostały jasno przedstawione w milionach książek i setek milionów broszur rozpowszechnionych pośród nominalnego chrześcijaństwa w czasie ostatnich 80 lat — należałoby spodziewać się, że poprzednie przeważające błędne pojęcie o ludzkiej duszy nieśmiertelnej powinny być zastąpione przez przyjęcie biblijnej nauki o Zmartwychwstaniu, jako podstawy chrześcijańskiej nadziei przyszłego życia. Jednakowoż to nie nastąpiło. Przyjęcie szatańskiego kłamstwa, że na skutek zjedzenia owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego — staliśmy się jako bogowie i nie możemy umrzeć — jest tak pochlebne dla ludzkiej próżności i jest tak głęboko wpajane od niemowlęctwa a równocześnie tak silnie obwarowane w popularnych wyznaniach kościelnicstwa — że dopiero powracający na ziemię Chrystus wypowie słowa: „Oto wszystko nowe czynię”, które to słowa zniszczą „zasłonę” i usuną bielmo z oczu ludzkości — tak, aby mogli przyjąć jego źródła wody (symbolizujące prawdę) życia darmo” na Jego warunkach

a nie na ich warunkach (Obj. 21:5—8, Izaj. 25:7).

W tych ostatecznych dniach Bóg dał ułatwienie w przyjęciu nauki o zmartwychwstaniu — przez dozwolenie ludzkim badawczym umysłom odkrycia środków zapisu, przechowywania i odtwarzania dużej części ludzkich osobowości i osiągnięć. Pomniki, posągi, hieroglify, napisy w języku obrazkowym i proste rysunki, które zachowały się z dawnych czasów, dają nam tylko bardzo ograniczoną znajomość życia i poglądów dawnych ludzi. Wielkie nowoczesne biblioteki, zbiory filmów dźwiękowych, zapisów na taśmach magnetofonowych — zezwalają na dowolne odtworzenie idei, myśli, postaci i głosów obecnie już zmarłych ludzi. Nauka potrafiła wyprodukować bardzo podobną figurę zmarłego człowieka jak np. Prezydenta Wilsona, odtwarzając jego postać jak została zachowana w filmie — podstawić jego głos odtworzony z fonografu — wszystko tak dokładnie skonstruowane, że mogłoby oszukać kogoś, kto nawet znał osobiście tego człowieka. A jednak jest to robot, nie posiadający mózgu zdolnego do nowych myśli ani też świadomości swego istnienia. To ostatnie osiągnięcie Bóg pozostawił w Swjej mocy i mocy Swego Syna. Ta zdolność jest szczególną „chwałą Bożą”. Wiara w tę doktrynę tworzy chrześcijańską prawowierność dotyczącą nadziei życia wiecznego.

Demonstrując moc Bożą do wzbudzenia do życia zmarłego człowieka — Jezus stanął przed grecką lub egipską filozofią — odpowiedziała: „będzie żył”. Marta — będąc żydowską niewiastą wyuczoną w Piśmie św. lecz nie zarażoną grecką lub egipską filozofią — odpowiedziała: „Wiem, że będzie znów żył w zmartwychwstaniu, w on ostateczny dzień”.

Jezus odpowiedział: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot — uwierz a oglądasz chwałę Bożą”. A następnie rozkazał: „Łazarzu, wstanie” i Łazarz wyszedł z grobu.

Było to przykładem powszechnego wzbudzenia i zmartwychwstania (Ew. Jana 11:1—44).

Chwała Boża, szczególnie mająca związek ze zmartwychwstaniem umarłych, jest wzmiankowana przez Ap. Pawła w liście do Rzymian 6:4: „Chrystus został wzbudzony od umarłych przez chwałę Ojca”.

A ten wielki dzień, o którym mówiła Marta — był przepowiedziany między innymi przez proroka Izajasza (Izaj. 40:3—8).

Szczegóły dotyczące „pierwszego zmartwychwstania” Kościoła — „lepszego zmartwychwstania” starożytnych świętych Starego Testamentu — jak również tego, że przy końcu Wieku Ewangelii przyjdzie czas, kiedy „nie wszyscy zaśniemy, lecz wszyscy przemienieni będziemy” — zawarte są w tekstach: (Obj. 20:4—6, Żyd. 11:35, 1 Korynt. 15:51, 52).

Ci, którzy w prostej wierze przyjęli doktrynę biblijną o zmartwychwstaniu, nie smucą się jak ci, którzy nadziei nie mają. Kiedy ich umiłowani umierają, wiedzą o tym, że tylko „zasnęli” — ponieważ oni zapewne będą wzbudzeni, ożywieni w poranku dnia. Takie rozdzielanie są niewątpliwie trudne do zniesienia, lecz jak pocieszające jest wiedzieć, że są one tylko tymczasowe. Nie były one długotrwałe, gdyż oplakujący wkrótce dołączają do swych drogich w śnie, lub — jak wierzymy obecnie — są przemieniani w momencie” aby być z Panem, aby dołączyć do ogólnych przygotowań do powszechnego zmartwychwstania — albowiem „ich dzieła idą za nimi”.

„Smutek może trwać przez noc, lecz radość przychodzi z poranku”. (Obj. 14:13, Psalm 30:5).

Będzie to poranek zmartwychwstania, obwieszczający nastanie Dnia. Chwała Boża objawiona spowoduje nie tylko wzbudzenie umarłych, lecz również zakwitnięcie Ziemi jako róża. „Przybytek Boży będzie z ludźmi a On otrze wszelką łzę z oczu ich — a śmierci więcej nie będzie — ani narzekania, ani boleści, ani płaczu — albowiem pierwsze rzeczy przemienią (Obj. 21:4). Tak mówi Ten, który świadectwo daje o tych rzeczach: Zaiste przyjdę rychło. Amen. I owszem, przyjdź Panie Jezusie.” (ob. 22:20).

Biblia — Księga na dzisiaj

„Twoje Słowo jest prawdą”. Ew. Jana 17:17.

Biblia jest najbardziej interesującym i poręcznym zbiorem pism — jaki kiedykolwiek istniał. Jej 66 ksiąg są dziełem co najmniej 60 autorów, z których ostatni żyli 19 stuleci temu, a najwcześniejsi około 5 tysięcy lat temu. Ze wszystkich ksiąg — jakie są obecnie dostępne do czytania — ta księga jest najbardziej na czasie. Ona przedstawia pełne i odpowiednie objaśnienie życia, problemów życiowych, sposobności i możliwości. Nade wszystko jednak, ona wskazuje na Tego, który jest źródłem szczęścia, radości i pokoju. Popularna tradycja głosi, że pierwsze księgi Biblii były napisane przez Mojżesza około 1400 lat przed Chrystusem.

W świetle nowoczesnych naukowych badań udowodniono, że Mojżesz posłużył się częściowo — istniejącymi już dokumentami, których oryginały pochodzą sprzed dalszego tysiąca lat wstecz.

Wewnętrzne dowody zawarte w pierwszych 11 rozdziałach Księgi Rodzaju — wykazują, że ta pierwsza część Biblii, zawierająca historię stworzenia Ogrodu Eden, potopu, wieży Babel aż do czasów Abrahama, oryginalnie istniała w pismach sumeryjskich w formie pisma klinowego i w języku przodków Abrahama, żyjących w dolinie Eufratu około 500 lat zanim Abraham opuścił tę ziemię, aby udać się do Chanaan. Jest to bardzo blisko okresu, kiedy prymitywne pismo obrazkowe ustępowało miejsca bardziej precyzyjnej formie pisma klinowego i jest całkiem możliwe, że te pierwsze biblijne historie były najpierw spisane na tabliczkach glinianych w piśmie obraz-

kowym. W dniach Abrahama, Izaaka i Jakuba pismo klinowe było przeważającą formą pisma i bardzo prawdopodobnie Mojżesz wszedł w posiadanie zbioru zapisów z tego okresu, włączając w to nie tylko oryginalne historie dotyczące Stworzenia, lecz również historie życia patriarchów — które to przetłumaczył na język hebrajski, tworząc w ten sposób Księgę Rodzaju w formie jaką posiadamy obecnie. Do tej księgi Mojżesz dodał pozostałe księgi znane jako księgi Mojżesza. Księga Hioba — pochodząca z niezależnego źródła i prawdopodobnie istniejąca już od 400 lat — weszła w posiadanie Mojżesza w tym samym czasie i została dodana do zbioru, który wkrótce stał się uświęconym zbiorem ksiąg Izraela. Podczas następnego tysiąca lat dodane były pozostałe historyczne, prorockie i poetyckie księgi Starego Testamentu.

Historyczne księgi powstawały od czasu do czasu, w miarę jak powoływani do tego ludzie spisywali wiarygodne historie czasów, w których żyli; ostatnia z nich Nehemiaszowa doprowadza historię do 4 wieku przed Chr. Dzieła żydowskich proroków należą do okresu między 800 do 400 przed Chr., a był to czas, kiedy nadzieja na przyjscie Mesjasza wysuwała się na pierwsze miejsce.

W czasach Nehemiasza — Stary Testament mniej lub więcej w tej formie jak obecnie — został uznany za świętą Księgę Żydów.

Całość Nowego Testamentu była skompletowana w stosunkowo krótkim okresie czasu — pomiędzy 50 a 100 rokiem po Chr. Pisarze byli przeważnie osobistymi naśladowcami Jezusa Chrystusa z wyjątkiem św. Pawła i św. Łukasza. Przyjęcie tych Ksiąg i tych tylko nastą-

piło po blisko 200 lat istnienia chrześcijaństwa. Wiele innych ksiąg, z różnych okresów, zarówno ze Starego jak i Nowego Testamentu — zostało za ogólną zgodą — wykluczone ze zbioru, który obecnie tworzy Pismo św. Te inne księgi znane są pod ogólną nazwą „Apokryfów”.

Biblia jest najstarszą Księgą z istniejących. Przetrwiała burze 45 stuleci. Ludzie starali się wszelkimi sposobami zgładzić ją z powierzchni ziemi; ukrywali ją, palili, posiadanie jej było karane śmiercią; najbardziej wyrafinowane i okrutne prześladowania czekały tych, którzy wierzyli w Biblię, a jednak Księga ta żyje do dzisiaj. Dzisiaj, kiedy wielu z jej wrogów śpi w śmierci a setki ksiąg napisanych w celu obniżenia wartości i wpływu Biblii — zostały dawno zapomniane — Biblia znów znalazła swą drogę do każdego narodu i ludzi na ziemi, została opublikowana w więcej niż tysiącu różnych języków i dialektów.

Pisma Biblii zawierają: prawo, etykę, poezję, dramaty, historię, podróże, prorocтва, romanse, filozofię, polityczne i społeczne pouczenia, wszystko co ma do czynienia z życiem człowieka. Jej autorzy różnili się charakterem tak jak i jej treść. Królowie, książęta, poeci, filozofowie, rybacy, mężowie stanu i kapłani, biedacy, bogacze, kaznodzieje, wygnańcy, prawnicy, sędziowie — ludzie ze wszystkich niemal klas i zawodów przyczynili się do napisania tej Księgi. Generał Smuts powiedział raz na ten temat: „Kiedykolwiek widzę coś wielkiego albo coś rzeczywiście wzruszającego, umysł mój zawsze powraca do języka Starego Testamentu. Jest to język ludzkiego serca, język ludzkiego umysłu i duszy, wyrażający czyste ludzkie uczucia i ludzkie pobudki posiadające tę powszechność, która jest zrozumiała dla wszystkich ras i wszystkich wieków.” Żadne inne pisma uważane za święte — nie posiadają takich cech. Święte Księgi Islamu i Buddyizmu, tych dwu wielkich — nie opierających się na Biblii — religijnych systemów — nie mogą być porównywane z Biblią. Nie podają one szczegółowej historii narodów jak to czyni Biblia, ani też nie poruszają z takim autorytetem i logiką węzłowych zagadnień odnoszących się do człowieka, jego pochodzenia i przeznaczenia, o przyczynach dozwolenia zła i jego zakończeniu. Biblia zasługuje na uważne przemyślenie przez każdego myślącego człowieka. Na ziemi jest uciśnienie narodów z zamieszczeniem, bardzo jest zatem potrzebny głos mówiący z autorytetem. Biblia jest tym głosem.

BIBLIA JEST KSIĘGĄ NA DZISIAJ

Jako zapis historyczny Biblia jest niedościgniona. Przeszło 2/3 jej treści stanowią historyczne zapisy. Te opowieści są prawdziwe i wiarygodne. Profesor Sayce — jeden z wiel-

kich archeologów — powiedział: „Nawet przez moment nie waham się przyznać, że badania archeologiczne w Assyrii i Egipcie całkowicie potwierdzają oświadczenia Starego Testamentu”. Profesor Yahuda — inny uczony — oświadcza: „Każde archeologiczne odkrycie w Palestynie i Mezopotamii odnoszące się do okresu opisywanego przez Biblię — potwierdza niezbitą dokładność jej historycznych zapisów.” Sławny kaznodzieja z 19 stulecia dr H. Grattan Guinness powiedział: „Biblia jest kartą historii. Ona przedstawia panoramiczny pogląd na cały bieg wydarzeń od Stworzenia i upadku człowieka do czasu końcowego sądu i zaprowadzenia nowych Niebios i nowej Ziemi. Bez Biblii — historia byłaby przedstawieniem nieznanymi rzek wypływających z nieznanymi źródeł do nieznanego morza; lecz pod jej kierownictwem możemy śledzić całość wydarzeń od ich źródła i widzieć koniec od samego początku.”

W pierwszych księgach Biblii znajduje się dowód, że pierwsze jej rozdziały były pisane w Mezopotamii, około 25 stuleci przed Chrystusem. W ten sposób rozpoczęta historia była kontynuowana przez następnych pisarzy przez około 2 tysiące lat i była skompletowana na 400 lat przed narodzeniem się Chrystusa. W ostatnich dziesiątkach lat 19 wieku rozpoczęto krytykę dokładności historycznej Biblii — lecz obecnie ten krytycyzm okazał się nieuzasadniony — w większości na skutek odczytania egipskich i azjatyckich zapisów i dalszych odkryć archeologicznych. Olbrzymia ilość wykopalisk dokonanych w Mezopotamii, Palestynie i Egipcie od roku 1914, tak, że praktycznie każda część historii biblijnej jest obecnie potwierdzona lub wyjaśniona przez wyniki tych prac.

Opublikowano liczne prace naukowe, które podają te fakty. Werdykt badań przeprowadzonych w 20 stuleciu potwierdził, że historia zawarta w Biblii jest prawdziwa!

W Biblii są ponadto zawarte utwory poetyckie, dramatyczne i filozoficzne. Księga Ruty jest idyllicznym romansem sprzed 3 tysięcy lat. Księga Estery jest rzadkim studium ludzkiego charakteru. Pasjonujący dramat Księgi Hioba stanowi silny kontrast do umiarkowanego monologu Kaznodzieji Salomonowego a silne akcenty Przypowieści Salomonowych do subtelnej łagodności Pieśni Salomonowych. Księga Dziejów Apostolskich może być uważana za żywą i interesującą księgę podróżniczą a księga Psalmów jest pełna najbardziej pobudzającej poezji.

Każdą z tych ksiąg należy czytać powoli i z uczuciem, jako dzieło sztuki, posiadające własne cechy charakterystyczne i swoje szczególne wartości. W sprawach praktycznych i kulturalnych codziennego życia — Biblia jest

pewnym przewodnikiem. Dla dobrego zdrowia ciała i umysłu Biblia zawiera przykładowe pouczenia. Dla kierownictwa w sprawach narodów jak i w stosunkach między jednostkami — Biblia jest najlepszym autorytetem. Ona była natchnieniem twórczego geniuszu pisarzy, poetów i malarzy poprzez całe stulecia; jest nie mniej skuteczną w życiu zwykłych mężczyzn i kobiet, którzy ją czytają i studiują. Biblia jest księgą życia codziennego.

W końcu i nade wszystko, Biblia jest Boskim Objawieniem. Człowiek nie żyje tylko chlebem. On cieszy się pełnią i obfitością życia tylko przez świadome staranie się wypełniania Bożej woli. Dla wszystkich takich Biblia jest nauczycielem.

Biblia oświadcza, że grzech i śmierć są intruzami pomiędzy ludźmi, i pewnego dnia zostaną usunięte. Pierwsze istoty ludzkie były stworzone bezgrzeszne, nie podlegające śmierci, z pełnymi zdolnościami do używania dóbr ziemskich dla swego dobra. Niestety tragedią ludzi stało się, że zapomnieli o zasadach sprawiedliwości i pozwolili, aby samolubstwo, nieposłuszeństwo i niesprawiedliwość zdobyły wpływ na bieg ich życia. Nieodwołalnie nastąpiły boleści, choroby i śmierć i trwają aż dotąd. Historia biblijna opisuje cały ten smutny proces i mówi o przyjściu na ziemię Jezusa Chrystusa, Syna Bożego — aby odkupić świat od grzechu i skutków tego grzechu.

Natychmiastowym owocem Jego życia i śmierci na ziemi jest rozwój Kościoła — światowego zgromadzenia chrześcijan poświęconych Jego służbie. Dalsze owoce staną się widoczne kiedy Jego Królestwo na Ziemi będzie ustanowione i kiedy pod Jego błogosławioną kontrolą i administracją Kościoła — ludzkość będzie wyuczona i pokierowana na tę lepszą drogę — która spowoduje zaprzestanie wojen, zniesie choroby, ubóstwo i wszelkie zło, na które cierpi obecnie ludzkość i przyniesie koniec grzechowi i śmierci. A wtedy wypełnią się słowa: „Połkniona jest śmierć w zwycięstwie” albowiem „tam nie będzie więcej śmierci”.

A zatem Biblia jest księgą przyszłości. Czas spędzony na jej czytaniu, studiowaniu i dyskusowaniu — nie będzie czasem straconym. Nie może się zdarzyć, aby to nie spowodowało rozszerzenia umysłu i uszlachetnienia charakteru, uczynienia uważnego jej czytelnika bardziej troskliwym dla innych, bardziej czynnym dla swych współbratni, bardziej upewnionym co do przyszłości. Zapewne utwierdzi to inteligentną wiarę w Boga i przekonanie, że ludzie mają przed sobą ważne przeznaczenie, sięgające daleko poza granice rzeczy widzialnych i znanych i rozciągające się na całą wieczność.

ODPOWIEŹ ŁAGODNA UŚMIERZA GNIEW

Wielu sprowadziło na siebie i innych niepotrzebne doświadczenia, przez zaniedbywanie rady Pańskiej, która mówi: „Odpowiedź łagodna uśmierza gniew” (Przyp. Sal. 15:1). Czy nie możemy widzieć tego, że cały świat mógłby się cieszyć pokojem, gdyby stosował się do tej Boskiej nauki? Wiele państwowych nieporozumień, czy to wewnętrznych, czy też zewnętrznych pochodziło stąd, że panujący zapomnieli przestrzegać zasady „odpowiedź łagodna uśmierza gniew”. Wszyscy ludzie, bez względu na ich pochodzenie lub stanowisko powinni stosować się do niej, a uniknąć licznych nieprzyjemności i zjednać sobie wielu przyjaciół. Zastanówmy się nad logiką tej maksymy:

1) Jest to dobrą rzeczą dla wszystkich, czy to dla chrześcijan, lub ludzi światowych, odpowiadać łagodnie nawet w okolicznościach, które by pobudzały do gniewu. Ludzie w interesie i handlu zbadali to jako rzecz potrzebną i przebiegłą, która stała się dla nich zwyczajem wyrafinowanym dla zysku. Ktokolwiek między nimi zaniedbuje tej reguły, uważany jest za nierozsądnego.

2) Że to jest, widzimy, tylko powierzchowne, powinno jeszcze więcej obfitować w dziecku Bożym, spłodzonym nowym umysłem. Nie powinniśmy używać tej porady jedynie na to, aby z niej mieć materialne zyski, ale powinno to być owocem Ducha Świętego, czyli usposobieniem, które nim ma kierować, jako „Nowym Stworzeniem w Chrystusie Jezusie”.

Jakakolwiek inna odpowiedź oprócz „odpowiedzi łagodnej” sprzeciwia się Duchowi Świętemu, Miłości, cichości, grzeczności, cierpliwości i miłości braterskiej. Jeżeli Prawda ma być głoszona i to w rozmaitych okolicznościach, nawet energicznie opowiadana, to tym więcej powinna być przedstawiona z łagodnością, o ile to możliwe. Taką widoczną jest myśl Apostoła: „Mówcie Prawdę w miłości”.

Nigdzie ta porada nie jest więcej pożyteczna, jak w życiu domowym. Niegrzeczne, nieszlachetne i twarde słowa i uczynki są świadectwem, że nie jesteśmy w harmonii z naszym wyznaniem, jako dzieci Boże spłodzone z Ducha Świętego.

Dlatego chrześcijanin powinien przestrzegać tego napomnienia: „Wszelka gorzkość, zapalczliwość, gniew i wrzask niech będzie odjęte od was”, a w miejsce tego, przyobleczcie się w owoce i ozdoby Ducha Miłości.

(W.T.)

SŁOWO BOŻE

*Bóg nam powierzył księgę prawd wiecznych,
Dał nam zrozumieć plany zbawienne.
W niej są zawarte nauki cenne,
Wiele słów pięknych i pożytecznych.*

*Biblia wskazuje żywota drogę,
Uczy iść z wiarą w Chrystusa ślady,
Świętego życia są w niej przykłady,
Przed sidłem grzechu daje przestrożę.*

*Skarbnica Boża rady udziela
Jak żyć powinien młody i stary,
Pokornych uczy prawdziwej wiary,
Laską zbawienia nas rozwesela.*

*Kto szczerze pragnie Słowa Bożego
Jak jeleń wody w słońcu upale,
Niech Pismo Święte bada wytrwale,
Osiągnie w życiu wiele dobrego.*

Szczęśliwy człowiek co w życia znoju
Rozpoznał prawdę Bożego Słowa.
Jeżeli w sercu zawsze je chowa,
Doznaje szczęścia, łaski, pokoju.

Szanujmy Słowo przez Boga dane,
Jego nauka braci buduje.
Niech mądrość Boża serca kształtuje
Gdy często przez nas będzie badane.

Oddajmy Bogu należną chwałę
Za piękną Księgę — źródło zbawienia,
Niech wdzięczność serca nas opromienia,
Gdyż Jego dzieła są doskonałe.

(A. Z.)

BŁOGOSŁAWIENSTWA JEZUSA

Błogosławieni ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie
Błogosławieni, którzy się smucą; albowiem oni pocieszeni będą
Błogosławieni cisi; albowiem oni odziedziczą ziemię
Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości albowiem oni nasyćeni będą
Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią
Błogosławieni czystego serca; albowiem oni Boga oglądać będą
Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą
Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie

Błogosławieni jesteście, gdy was dla mnie lżyć będą i prześladować i kłamliwie wszystko złe przeciwko wam mówić będą; radujcie się i weselcie się; albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.
(Mat. 5:3—12).

Niech sługom Twoim ukaże się Twe dzieło, a chwała Twoja nad ich synami.
A dobroć Pana Boga naszego niech będzie nad nami! I wspieraj pracę rąk naszych, wspieraj dzieło rąk naszych.

(Ps. 90:16—17)

HYMN O CHRYSZTUSIE

Albowiem niech w was będą te same myśli, jakie i w Chrystusie Jezusie, który będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapięstwo być równym Bogu, ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom i postawą znaleziony jako człowiek; sam siebie poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.

Dlatego też Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię; aby w imieniu Jezusowym skłaniało się wszelkie kolano tych, którzy są na niebiesiech, i na ziemi, i pod ziemią. I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.
(Filip. 2:5—11)

Sprawozdanie z Generalnej Konwencji Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Krakowie

Umiłowani w Zbawicielu Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry oraz Czytelnicy naszego czasopisma „Na Straży”!

Stosownie do życzenia uczestników Generalnej Konwencji chcielibyśmy przekazać krótką informację z przebiegu Konwencji, która odbyła się w dniach 22 i 23 lipca 1972 w pięknej sali K.S. „Korona” w Krakowie (Podgórze).

W przeddzień Generalnej Konwencji na sali Zboru krakowskiego odbyło się zebranie braci starszych i przedstawicieli Zborów, którzy zgodnie ze statutem Zrzeszenia podejmowali uchwały i wnioski celem przedłożenia ich uczestnikom Generalnej Konwencji do zatwierdzenia.

Liczba uczestników tej wspólniejszej społeczności chrześcijańskiej przekroczyła 2000 osób. Z prawdziwą satysfakcją chcielibyśmy podkreślić, że wśród nas gościliśmy pokaźną ilość Braci i Sióstr z zagranicy, z różnych stron świata: ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady, Francji, Belgii, ZSRR, Czechosłowacji, NRD a także z dalekiej Australii.

Dużo było młodzieży, która przybyła ze wszystkich stron naszego kraju.

W dniu 22 lipca o godz. 9 sekretarz Zrzeszenia — br. Dąbek Juliusz dokonał otwarcia Generalnej Konwencji witając wszystkich zebranych w imieniu krakowskiego Zboru. Na rozpoczęcie Konwencji odśpie-

wano pieśń nr 1: „Daj Boże święty nam łask zdroj”. Następnie chór młodzieżowy odśpiewał pieśń powitalną: „O Panie pobłogosław nas”.

Zgodnie z wnioskiem zebrania przedstawicieli Zborów, zebrani wybrali na przewodniczącego Gen. Konwencji br. Gumielę Jana, a przewodnictwo w śpiewie powierzono br. Mollo Leonowi. Przewodniczący konwencji br. Gumielę Jan w słowie wstępnym życzył braciom i siostrze błogosławieństwa Bożego.

Pierwszym mówcą był br. Jończy Władysław, który usłużył budującym tematem ze Słowa Bożego wg słów św. Pawła Apostoła z listu do Rzymian 1:16: „Albowiem nie

wstydzę się za Ewangelię Chrystusową”. Br. Jończy wyjaśnił w temacie, że za niektóre teorie religijne głoszone przez nominalne chrześcijaństwo: wieczne męki, ogniste piekło przywódcy religijni powinni się wstydzić, gdyż takie nauki uwłaczają wielkiej mądrości i miłości Bożej.

W następnej kolejności przemawiał jeden z gości angielskich z USA br. Parkinson.

Tematem wykładu były słowa Pisma św. z prorocтва Malachiasza 3:2—3: „Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjscia Jego? I kto się ostoi gdy się on okaże? Bo on jest jako ogień roztapiający i jako młodo blecharzów. I będzie siedział roztapiając i wyciszczając srebro i oczyszczy syny Lewiego i przepławi je jako złoto i jako srebro i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości”.

Był to bardzo ciekawy i budujący wykład pomimo pewnych niedokładności w tłumaczeniu języka angielskiego. Mówca biorąc przykłady z obróbki szlachetnych kruszców i bielienie lnianego płótna przedstawił proces oczyszczania chrześcijańskiego charakteru. Po tym wykładzie nastąpiła przerwa obiadowa.

Po obiedzie przemówił br. Ziemiński Adam na temat: „Wyznanie Jezusa Chrystusa” wg listu do Żydów 3:1. Brat ten wyjaśnił, że pomimo faktu istnienia wielu chrześcijańskich wyznań, nauka Jezusa Chrystusa jest tylko jedna, dlatego nie jest rzeczą właściwą wszystkie wyznania określać mianem wyznania Jezusa Chrystusa. Pierwsi wyznawcy Jezusa Chrystusa byli badaczami Pisma św. jak to czytamy w Dz. Ap. 17:10 (zbór w Berei). W średniowieczu badacze Pisma św. byli niszczeni przez trybunały tzw. „świętej inkwizycji”. Dzięki tolerancyjnym dekretem wprowadzonym przez nasze władze państwowe powstały warunki do swobodnego badania Pisma Świętego.

Następnym mówcą był gość z Francji — br. Wawrzynowski. Tematem przemówienia był tekst z Psalmu 116:15: „Droga jest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych Jego”.

Lekcja dotyczyła ważności czasu i naszego krótkiego życia, które winniśmy właściwie wykorzystać, zgodnie z nauką Słowa Bożego i zaskarbić sobie żywot wieczny w Chrystusie Jezusie.

Przed zakończeniem dnia został odczytany protokół z przebiegu obrad braci starszych i przedstawicieli Zborów. Protokół zawierał również nazwiska nominowanych braci do usługi międzyzborowej, które zostały podane do wiadomości uczestników Generalnej Konwencji. Pierwszy dzień został zakończony pieśnią nr 263 i dziękczynną modlitwą.

Drugi dzień konwencji został rozpoczęty pieśnią nr 178 i modlitwą.

Pierwszym wykładem ze Słowa Bożego usłużył jeden z braci gości zagranicznych — na temat: „Wola Boża”. Brat ten podkreślił konieczność poznawania woli Bożej z Jego świętego Słowa i gorliwe wprowadzanie jej w życie codziennym.

Następnym wykładem usłużył przewodniczący Gen. Konwencji — br. Gumielę Jan.

Był to temat o chrzcie, do którego zgłosiło się 38 osób. Życzymy im z całego serca wytrwania w przedsięwzięciu serca przy Panu i otrzymania wiecznej korony żywota.

Następnym punktem programu były wybory braci do pracy międzyzborowej, komisji rewizyjnej oraz zespołu do pracy młodzieżowej. W jawnym głosowaniu wszyscy kandydaci do pracy międzyzborowej uzyskali przeszło 95% głosów.

Wybrano następujących braci do zarządu i pracy międzyzborowej:

1. Br. Dąbek Juliusz
2. „ Gumielę Jan
3. „ Gumielę Kazimierz
4. „ Jakubowski Stanisław
5. „ Jończy Władysław
6. „ Kaleta Stanisław
7. „ Kamiński Henryk
8. „ Kłusak Józef
9. „ Leszczyński Edward
10. „ Lehnort Maciej
11. „ Mollo Leon
12. „ Panek Franciszek
13. „ Suchanek Czesław
14. „ Szewczyk Wacław
15. „ Ziemiński Adam

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

1. Br. Plewiok Alojzy
2. „ Klimczak Eugeniusz
3. „ Szatyński Andrzej

Zarząd Międzyzborowy:

1. Br. Gumielę Jan
przewodniczący
2. „ Mollo Leon
z-ca przew. i skarbnik
3. „ Dąbek Juliusz
sekretarz Zarządu

Księgarz międzyzborowy:

Br. Leśnikowski Tomasz

Kolegium redakcyjne:

1. Br. Dąbek Juliusz
przewodniczący
2. „ Jończy Władysław
członek
3. „ Kaleta Stanisław
członek
4. „ Suchanek Czesław
członek
5. „ Ziemiński Adam
członek

Do zespołu pracy młodzieżowej wybrano 12 braci. Przewodniczącym zespołu został wybrany br. Kozak Adam. Po wyborach nastąpiła przerwa obiadowa.

Ostatnim punktem konwencji był program młodzieżowy zawierający montaż recytatorsko-wokalny o tematyce biblijnej.

Chcielibyśmy podkreślić, że nastrój konwencji był bardzo miły i serdeczny.

Powitania Braci i Sióstr zrasane były łzami radości a pożegnania wyciskało łyż smutku i żalu po przeżytych chwilach, które tak szybko przeminały.

Echa z Konwencji

Kęty, 20. V. 1972

Drodzy w Panu Bracia i Siostry!

W dniu 28 maja br. w Kętach odbyła się jednodniowa Uczta Duchowa, na którą przybyło z okolicznych Zborów oraz ze Zborów woj. katowickiego, krakowskiego, a nawet rzeszowskiego, około 600 osób, wraz z młodzieżą. Pan nasz, któremu poruczyliśmy nasze wysiłki na urządzenie tej Uczty, naprawdę obficie nam wszystkim pobłogosławił, zgodnie ze Swym zapewnieniem: „Albowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest pośród nich” (Mat. 18: 20).

Odczuwało się radość, że Pan daje nam sposobność korzystać z tak licznych zgromadzenia się, a w dodatku w tak pięknej i wygodnej sali. W wytworzonej podniosłości ducha bracia usługujący Słowem Bożym dostroili tematy — które wielbiły to najwspanialsze Imię Jezus, dane ludzkości jako jedyne źródło zbawienia, które też przedstawiały wielki plan Zbawienia rodzaju ludzkiego, jaki sam Najwyższy Stworzyciel nasz Niebieski nakreślił. Ogółem usłużyło pięciu braci.

W pierwszym wykładzie br. Ziemiński Adam za temat wziął werwet z Ew. wg św. Mateusza 24: 14 „I będzie kazana ta Ewangelia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A wtedy przyjdzie koniec”. Z tego tekstu Brat przedstawił czas końca, w jakim to czasie żyjemy.

Drugim mówcą był br. Kamiński Henryk; usłużył tematem z Księgi Ruty 1: 16 „Nie wiedź mię do tego, abym cię opuścił i od ciebie odejść miała”, przedstawiając pięknie panoramę obyczajową okresu tego wydarzenia (okres Sędziów), około 3,5 tys. lat temu. Brat przedstawił, że ta szlachetna Noemi przedstawia matkę Ewę, która na skutek grzechu utraciła życie i posiadaną ziemię. Ruta reprezentuje tych, któ-

Była to wzniosła i wspaniała uczta duchowa, która na długie czasy pozostanie w pamięci jej uczestników. Na zakończenie odśpiewana została pieśń „Zostań z Bogiem” i odmówiona wspólna modlitwa Pańska.

Życzeniem wszystkich zebranych było aby doznany miłob-

gosławienstwami z tej miłej bratniej społeczności podzielić się ze wszystkimi czytelnikami naszego czasopisma „Na Straży”. Życzenie to spełniamy z prawdziwą przyjemnością.

Za uczestników
Generalnej Konwencji:
(A.Ż.)

rzy przyznają się, że pochodzą od Ewy (jako stworzonej przez Boga) i wierzą w obietnice dane w Raju pierwszym naszym rodzicom. Do klasy tej należy Kościół Chrystusowy (i Święci przeszłości) w obecnym okresie, gdy w większości ludzkie zapierają się swego pochodzenia od Boga, szukając swych przodków w niższych zwierzętach (przez ewolucję).

Następnie usłużył br. Suchanek Czesław tematem do młodzieży „O prawdziwej mądrości i czystej miłości” z księgi Przypowieści Salomonowych 8: 17—30. Po wykładzie młodzież odśpiewała kilka pieśni na chwałę i cześć Stwórcy.

Kolejnym mówcą był br. Dąbek Juliusz, który usłużył tematem z Psalmu 45: 3 „...rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.” Brat przedstawiał piękno Słowa Bożego oraz naukę naszego Pana Jezusa Chrystusa, w której Zbawiciel nasz oznajmił zakryte rzeczy i zamierzenia Ojca Niebieskiego w Boskim Planie Wieków. Ileż piękna, pokoju, szczęścia i błogosławieństwa wniosła nauka Jezusa do serc tych, którzy go obecnie przyjęli i jeszcze wniesie, gdy królestwo Boże nastąpi i zmartwychwstanie cała ludzkość.

Ostatnim wykładem usłużył br. Jończy, tematem o „Poświęceniu”, przedstawiając dwie strony tego poświęcenia się Panu Bogu naszemu, tj. przez rozpoczęcie i zakończenie przez każdego z nas tego ofiarowania.

O godz. 17 Uczta Duchowa została zakończona i wszyscy uczestnicy wyrazili życzenie, by przez łamy naszego piśmka „Na Straży” podzielić się otrzymanym błogosławieństwem od Pana w tym dniu, i prosili, aby życzyć wszystkim braciom i siostrą wytrwania w poświęceniu, pamiętając na słowa św. Apostoła Pawła w liście do Żydów 6: 10—19; byśmy zawsze mocno wierzyli Bogu naszemu, jak uczy Słowo Boże: „Wierście Panu, Bogu waszemu, a będziecie bezpie-

czni; wierście prorokom jego, a będzie się wam szczęściło.” (2 Kroniki 20: 20). Życzymy wszystkim Pokoju i łaski od Pana.

Za uczestników:
(Br. E. Leszczyński)

Olsztynek, 13. VIII 1972

Umilowani w Panu!

Ojciec nasz Niebieski pozwolił nam uczestniczyć w Uczcie Duchowej, która odbyła się w dniach 12 i 13 sierpnia 1972 r. w Olsztyнку, gdzie mogliśmy posilić się Słowem Bożym, oglądając oblicza jedni drugich, a także w pieśniach i modlitwach uwielbiać naszego Stwórcę. Od lat znani z prawdziwie chrześcijańskiej gościnności bracia Baptyści użyczyli nam również i w tym roku swojej sali na nabożeństwa, a swoich pomieszczeń prywatnych na noclegi i cele gospodarcze. Niech nam będzie wolno wyrazić im w tym miejscu nasze podziękowanie.

Wykłady Słowa Bożego, którym usługiwali Bracia, były budujące a pieśni, te śpiewane na sali, jak i te wykonywane wieczorem przez liczną młodzież, zagrzewały serca nasze do większej gorliwości i zapалу w służbie dla Pana.

Zebranie pytań, które staje się tradycją konwencji w Olsztyнку było interesujące i pouczające nie tylko dla tych, którzy wrzucili karteczki z pytaniami do zawieszanej w tym celu „skrzynki pytań”, lecz także dla ogółu braci i sióstr.

Błogosławieństwo Boże widoczne było także i w tym, że 6 osób przez chrzest okazało swoje poświęcenie na służbę Bogu.

Życzymy im błogosławieństwa i opieki Bożej w postępowaniu z wódem naszym Jezusem Chrystusem.

Bogu niech będą dzięki i chwała za doznane błogosławieństwa.

Za uczestników: A. K.

Majdan Kozic Górnych k. Lublina

Drogo umilowani w Panu, Zbawicielu naszym Jezusie Chrystusie Braterstwo w Polsce i za granicą, oraz wszyscy mili Czytelnicy tego piśmka!

Łaska i Pokój Boży niech strzeże serc i myśli Waszych po wszystkie dni życia.

Pragniemy podzielić się z Wami błogosławieństwami, jakie otrzymaliśmy na Uczcie Duchowej, która odbyła się w dniach 8 i 9 lipca 1972 r. w miejscowości Majdan Kozic Górnych.

Chociaż komunikacja do tej miejscowości jest niedogodna, jednak ta miła przystań — Uczta Duchowa zgromadziła wielu Braci i Sióstr z całej Polski, a także i gości z zagranicy. Wszyscy zgromadzeni odnieśli obfite błogosławieństwa, gdyż Bracia usługujący podzielili się z nami bogatym pokarmem duchowym. Miejscowi Braterstwo nie zapomnieli, że potrzebny nam jest też pokarm cielesny i odpoczynek po podróży.

Wszyscy zgromadzeni, a także i miejscowy Zbór życzyli sobie, aby na łamach czasopisma „Na Straży” przekazać wspomnienie przeżytej radości z tej Uczty Duchowej i życzenia dalszych łask i błogosławieństw Bożych.

Z upoważnienia
Zgromadzenia Ludu Pana
w Majdanie Kozic Górnych
(K. R.)

„Nie ten ci żeglarz, co płynie
po wodzie
Nieporuszonej nic wiatrem,
w pogodzie;
Ale kto walczy, gdy biją najciężej
Wiosłem zwycięży.”

(Jan Kochanowski)

„Szczęśliwy, który nie był między
złymi w radzie,
Ani stóp swoich torem grzesznych
ludzi kładzie,
Ani siadł na stolicy, gdzie tacy
siadają,
Co się z nauki zdrowej radzi
naśmiewają.”

(Jan Kochanowski)

Biszczka — woj. lubelskie,
Lipiec i sierpień, te dwa miesiące są szczególnie obfite w braterskie spotkania Ludu Pańskiego. Wykorzystując sposobny czas Zbór w Biłgoraju, przy współudziale Bra-

terstwa z Biszczy i okolicy, urządził Ucztę Duchową w dniach 5 i 6 sierpnia 1972 r.

Lubelszczyzna, to raczej tereny rolnicze, które sprzyjają lepszemu wypoczynkowi. Biszcza, wioska bardzo uboga przed wojną, doczekała się lepszych czasów. Wspaniałe już drogi asfaltowe, murowane domy, są świadectwem podnoszenia się stopy życiowej. Taki stan rzeczy pozwolił wielu Braciom przybyć z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy. Jeden z Braci tam wychowanych wspominał na rok 1925, w którym odbyła się podobna Konwencja, lecz jakżeż w uboższych warunkach materialnych. Lecz Prawda Boża nie doznała zmian. Bóg i Jego Prawda się nie zmieniają. Duch miłości bratniej okazał się takim samym, jak blisko 50 lat temu.

Miłą atmosferą duchową, którą starali się stworzyć bracia organizujący, uzupełniali bracia mówcy. Wstępnym tematem oparty na wykładzie opisanym w Ew. św. Mat. 4: 1 wykazał nam, że doskonali ludzie byli też wystawieni na pokusy. Zwycięstwo Pana Jezusa i sposób odpierania pokus jest idealnym przykładem dla nas. Drugi wykład przeniósł nas w myślach do wspaniałego Królestwa Bożego, gdy „obrócone zostaną serca ojców do synów” (Malachiasz 4: 6).

Trzeci mówca oparł swoje rozważania na wrywkę z Psalmu 30: 6. Noc płaczu i boleści nie będzie wiecznie trwała, lecz ustąpi porankowi, który promieniami słonecznymi Łaski Bożej rozweseli wszystkie strapiione serca.

Gość z zagranicy dał wyraz swej radości, wspominając o jedności dzieci Bożych. Tę jedność szatan zawsze starał się rozerwać, lecz modlitwa Pana Jezusa przyczynia się ku zachowaniu w jedności dzieci Bożych.

Piąty temat, odnośnie błogosławieństwa wyczekiwania, przypominał nam, że wyczekiwanie dobrej rzeczy nastraja człowieka do wytrwałości. Jeżeli nie wszystkie oczekiwania ludzkie spełnić się mogą, to niezachwianie trzeba wierzyć, że zapowiedziane Królestwo Boże, w którym małżonka Chrystusa dopuszczona będzie do chwalebnych dzieł błogosławienia ludzkości, nastąpi.

Wiele do myślenia dał też temat, tak często wspominany, lecz jakżeż różnie oceniany, pt. „Co znaczy być prawdziwym Chrześcijaninem”. Jest bardzo wielu chrześcijan z imienia. Dowiedzieli się o tym tylko ze swej metryki urodzenia. Prawdziwy chrześcijanin to ten, który poznał Chrystusa, umiłował Go i poszedł w Jego ślady miłości, poświęcenia a nawet śmierci ofiarniczej.

Jakby dalszym ciągiem, zapo-

czątkowanym przez tego mówcę, był następny temat, oparty na słowach wyjętych z listu do Żydów 12: 22. Góra Syon i duchowe Jeruzalem i niezliczone tysiące aniołów, oto nazwa powołania Ludu Bożego. Po cierpieniach i doświadczeniach nastąpi nieopisana radość dla Kościoła, a potem spłynie na cały rodzaj ludzki.

Przypomnieniem naszej ofiary dla Pana był wykład „o chrzcie”. Trzy osoby postanowiły służyć całym sercem Panu. Bogu dziękujemy za tę miłą społeczność, a braterstwu życzymy w tym najszlachetniejszym przedsięwzięciu pomocy i ochrony Bożej.

Trudno jest opisać cały miły nastrój braterski, toteż na zakończenie brat przewodniczący zamknął nasze nabożeństwa rozważaniem o długu wdzięczności. Nie wszystkie łaski Boże zawsze dostrzegamy, tak jak i dzieci nie zawsze dostrzegają dobroć swych rodziców. Lecz na Uczcie tej staraliśmy się ocenić całą dobroć Bożą, a także oceniamy postawę Zboru w Biłgoraju i Biszczy. Niedospałe noce, duch usługi Sióstr i Braci przy przygotowaniu nie tylko obfitego ale i smacznego posiłku, ich troska w ułożeniu na nocleg tyle braterstwa, wzbudziły u wszystkich gości wdzięczność.

Braciom, którym Pan darował łaskę służby duchowej dla wspólnego zbudowania, życzymy, by nadal wykonywali swe powinności dla Pana z radością.

Z żalem żegnaliśmy się, myśląc już każdy o swoich obowiązkach. Pieśń i głęboka myśl „Zostań z Bogiem aż się zejdziesz znów”, towarzyszyła nam w podróży do domu.

Tym błogosławieństwem dzielimy się z wszystkimi naszymi drogimi Braci i Siostrami, Przyjaciółmi i Czytelnikami czasopisma „Na Straży”.

(Wspomnienie jednego z uczestników — Dkj)

„W słowach tylko chęć widzimy,
w działaniu potęgę;
Trudniej dzień dobrze przeżyć,
niż napisać księgę.”
(Adam Mickiewicz)

„Kłamstwo jest jak kula śniegu;
im dalej ją kulasz, tym większą się staje.”
(Luther)

„Oddawajcie Panu chwałę imienia
jego;
kłaniajcie się Panu w ozdobie
świętobliwości.”
(Ps. 29: 2)

(Kęty — pow. Wadowice)
Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry!

Pragnieniem naszym jest podzielić się z Wami radością, jaką przeżywalimy na jednodniowej Uczcie Duchowej w Kętach, w dniu 12 listopada 1972 r., na którą zjechało się Braci i Sióstr z wielu Zborów, w liczbie około 500 osób. Zobaczyć tak dużą ilość Braterstwa, uściskać im dionie, zamienić kilka słów, było już dużym przeżyciem; tym bardziej, że widzimy, iż Pan w swej łaskawości chroni nas i zachowuje jeszcze w Swej łasce i opiece, przy Prawdzie.

Między nami gościł także jeden brat i jedna siostra z NRD, którzy w imieniu braci niemieckich, przesyłali pozdrowienia od Braci, wyrażając swą radość i podziw, że w Polsce jest tylu braci i sióstr, a szczególnie widząc tak dużo młodzieży.

Oświadczyli, że przeżyli ogromne wzruszenie widokiem tak wielkiej liczby Braterstwa i tak żywej i błogosławionej Uczty Duchowej.

Konwencji przewodniczył brat **Czesław Suchanek**. Przemawiało sześciu Braci, na następujące tematy:

1) Br. **Kłusak Józef** — temat: „Pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni i na instrumencie o dziesięciu strunach śpiewać ci będę” Psalm 144:9.

2) Br. **Szarkowicz** — temat: „Jeśli w światłości chodzimy i mamy społeczność, Krew Jezusa Chrystusa oczyszcza nas” 1 Jana 1:7.

3) Br. **Lehnort Maciej** — temat: „Doświadczajcie samych siebie, czyli samych siebie nie znacie?” 2 Kor. 13:5.

4) Br. z NRD podał kilka słów i pozdrowień od braci z NRD.

5) Br. **Jończy Władysław**: „Czasy się zmieniają” z 1 Tesal. 5:1.

6) Br. **Kaleta Stanisław**: temat: „Dramatyczne wołanie do Kobiet, czyli Kariatydy Nowego Testamentu”.

7) Br. **Cyris Alojzy** — temat: „O młodzieży i do młodzieży”.

Wszyscy bracia usługujący Słowem Bożym starali się zachęcać Braci i Siostry, by nadal trwali przy naukach naszego Zbawiciela, by pamiętali, że pracę jaką dla Ojca Niebieskiego wykonujemy, krocząc wąską drogą, którą kroczył Pan Jezus, nie daremna, ale ma wielkie uznanie i będzie nagrodzona u naszego Ojca Niebieskiego.

Czuliśmy się wszyscy w podniosłym nastroju, „Albowiem wesele Pańskie było siłą naszą”, gdyż mogliśmy korzystać i spożywać z tych rzeczy tłustych i napoju słodkiego, jakim jest Słowo Boże (Nehemiasz 8:9—12).

Uczta nasza zakończyła się o godz. 17. Wszyscy uczestnicy wyrazili życzenie, by przez łamy naszego piśmka „Na Straży” podzielić się tą radością, którą Pan nam sposobiał, oraz wszystkim życzyć wytrwania w wierze i Prawdzie.
Za Uczestników E. L.

Flers (Francja)

Drodzy w Panu Braterstwo!
Znów mieliśmy ten błogi przywilej zgromadzić się na uczcie Duchowej w dniu 5 listopada 1972 r.

we Flers, chociaż nie tak licznie, bo wielu z braterstwa niedomaga fizycznie. Przyjemnie jest, gdy możemy zejść się od czasu do czasu i cieszyć się większą społecznością, rozważając Słowo Boże.

Dzisiaj, kiedy czasy są bardzo zwodnicze, a złudzeń tak wiele, kiedy atmosfera w życiu ludzkim przesiąknięta jest różnymi pokusami, o jakże błogie są te chwile, gdy Lud Boży może oderwać się od codziennych zajęć i obowiązków i poświęcić czas na odświeżenie w pamięci Pańskich obietnic, wzmocnienie wiary i pobudzenie się do większej miłości i gorliwości oraz poświęcenie do służenia Panu, Prawdzie i braterstwu.

Bracia starali się wzajemnie pobudzać do ocenienia Pańskiej miłości i Jego błogosławieństw.

Młodzież miała przywilej odśpiewać kilka pieśni na cześć Stwórcy. Braterstwo miejscowe serdecznie wszystkich gości obsłużyło.

Było wiele życzeń i pozdrowień od braterstwa, którzy nie mogli uczestniczyć, jak również od braterstwa z USA i Kanady, za które wszyscy uczestnicy dziękowali i prosili, aby takowe przesyłać przez łamy „Straży”, „Na Straży” i „Journal de Sion”. Braterstwo prosiło, aby także przesyłać pozdrowienia i wyrazy współczucia dla tych, którzy znajdują się w różnych niedomaganiach przez Psalm 103:13—17.

W imieniu uczestników
(Brat i sługa St. Jamrozik)

ERRATA. W naszym poprzednim numerze, w artykule pod tytułem „Myślącym pod rozważę” zaistniał błąd, który zmienił sens zdania. Na stronie 75, kolumna II, wiersz 7 od góry winno być: ...w świecie Nowej Epoki, a nie w świecie nowej Europy, jak wydrukowano. Za pomyłkę przepraszamy Autora i Czytelników.

Redakcja

Z okazji zbliżających się ŚWIĄT NARODZENIA PAŃSKIEGO oraz NOWEGO ROKU przesyłamy nasze najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego, szczęśliwego i zdrowego przeżycia Nowego Roku, Opieki Pańskiej nad wszystkimi, którzy umiłowali najwspanialszą Prawdę — Prawdę zbawienia ludzkości.

REDAKCJA

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I CHWAŁY BOŻEJ
WYDAWANE STARANIEM

ZRZESZENIA WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE
REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

Wszelką korespondencję, uwagi krytyczne, jak i słowa zachęty oraz ciekawe materiały i artykuły prosimy kierować na następujący adres:

Redakcja „Na Straży” Kraków ul. św. Filipa 13/18a

Prenumerata roczna wynosi 30 zł

Numer pojedynczy 5 zł

Krakowskie Zakłady Graficzne, Zakład Nr 6, Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zam. 368/72. 2.300, O-8